

1 Maja - Apel RKK

Wzywamy załogi zakładów pracy :

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków NSZZ "Solidarność" !

Dnia 1-go maja 1985r. spotykamy się na uroczystej mszy św. w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o godz. 11.00 .

Po mszy św. przejdziemy pod Grób Nieznanego Żołnierza by złożyć kwiaty i oddać hołd pomordowanym robotnikom .

Niech nasza manifestacja Solidarności ludzi pracy przebiegnie w atmosferze godności i spokoju pod hasłami :

- uwolnić więźniów politycznych !
- chcemy reform nie podwyżek cen !
- umożliwienia legalnej działalności NSZZ "Solidarność" !

Regionalna Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność" - Częstochowa

\* \* \* \* \*

§ 1 maja o godz 13.00 w kościele św. Józefa na Rakowie odprawiona będzie msza św. z udziałem ordynariusza częstochowskiego księdza biskupa Stanisława Nowaka w intencji świata pracy . Zapraszamy.

\* \* \* \* \*

LIST OTWARTY DO REDAKTORA JANA REMA

Panie redaktorze Rem !

W Trybunie Ludu nr56 z dnia 7 marca 1985r. napisał pan: "...ks. Drozdowicz z Łowicza, w Skierniewicach w kościele przy Al. Świerczewskiego woła od ołtarza: nie dajmy się zaprowadzić paragonowi z czerwonymi rogami do rzeźni!" Oświadczam, że nigdy w życiu nie byłem w wyżej wymienionym kościele, jak również nigdy publicznie takiego zdania nie wypowiedziałem.

Domagam się publicznego sprzeczenia tego kłamstwa w "Trybunie Ludu" i we wszystkich pismach, które przedrukowały para artykuł.

Prawdą jest natomiast, że rozwaleniem siekierą telewizor, nie przez nie-nawisć do tego przedmiotu, ale jako protest przeciwko niektórym programom.

Przy okazji wyjaśniam publicznie, że mój osiołek, który dzięki naszej prasie zyskał sławę międzynarodową, nie nazywa się inaczej jak tylko Franc. Łączę pozdrowienia

Łowicz, 15 III 1985r. /ks. W. Drozdowicz /  
Wikariusz Kolegiaty Łowickiej

\* \* \* \* \*

Terrorystyczne bojówki w PRL

Ksiądz Tadeusz Zaleski, wikary z Zabierzowa Docheńskiego stał się kolejną ofiarą terrorystycznych bojówek w PRL. Prowadził on od kilku miesięcy akcję zmierzającą do wyjaśnienia okoliczności zamordowania jesienią 1983r. przez milicję działacza "S" T. Frąsia. Ks. Zaleski został urlopowany przez kard. Macharskiego nie z powodu choroby /niezbyt dotęgliwej/, a głównie z uwagi na protesty wiary, gdy sprawa morderstwa T. Frąsia zaczęła być coraz głośniejsza. Będąc urlopowanym zajął się dziełmi upośledzonymi, w ramach wielkiej akcji pomocy prowadzonej przez ks. Jancarza, wielkiego przyjaciela i współpracownika ks. Jerzego Popiełuszki.

Atak na księdza nastąpił w wielką sobotę. Wcześniej był ustawicznie śledzony z samocenzur, które są na "stanie" komendy IC i SB w Krakowie na ul. Mogiłskiej. W piwnicy obezwładniono go gazem paralizującym i wypalono na piersi znak "VF". Ponadto żądani, milicja przy pierwszej obecności nie do zabezpieczenia śladów w piwnicy, również "nagle" rozpuścił się telefon.

Jak widać terrorystyczne bojówki są organem wykonawczym, powołanym w celu szerzenia państwowego terroru w myśl słów Lenina : "prowadźcie terror"

## SAMORZĄD W ZAKŁADZIE .

W programie uchwalonym na I Krajowym Zjeździe Delegatów "Solidarności" uznaliśmy autentyczny samorząd pracowniczy za podstawę Samorządnej Rzeczypospolitej. Od tego zasadniczego podejścia nie powinniśmy odstępować. Mimo, że od czasu sprzed grudnia 1981r. wiele się w sprawach samorządu zmieniło, to nawet w obecnym kształcie, samorząd stanowiący dziś jedyną jawną i legalną reprezentację interesów załogi, ma możliwość jawnego działania, możliwość integracji załóg wokół określonych programów działania i tak ważne funkcje, jak kontrolna i informacyjna. Stanowi to duży potencjał do wykorzystania w interesie ludzi pracy .

Według naszych ocen, w skali kraju istnieje obecnie kilkadziesiąt autentycznych "twieradz" samorządowych, na kilka tysięcy przedsiębiorstw. Po wynikach dotychczasowych wyborów w skali kraju, można zauważyć, że tam gdzie była lepsza praca Komisji "Solidarności", tam i wyniki wyborów były lepsze. Same decyzje o przystąpieniu do wyborów i walki o samorząd podejmowane były przez działaczy "S" i z reguły liczący się część Komisji Zakładowych znalazła się w składzie rady pracowniczej. Można też wymienić sporo osiągnięć, jak np. nie wyrażano zgody na przystąpienie przedsiębiorstwa jako członka zbiorowego do TPER czy PRON-cia, odmawiano dotacji na budowę pomników "utrwalaczy władzy".

Samorząd stanowi w tej chwili blokadę na idiotyzmy występujące w skali zakładu. Duża część prac samorządów jest jednak niewidoczna, choć niezwykle ważna, są to spory dotyczące planów, podziałów, wskaźników zarówno w sferze ekonomicznej jak i socjalnej przedsiębiorstwa, spory co do interpretacji przepisów prawa. Dlatego o żywotności i autentyczności samorządu zadecyduje stała współpraca z załogami. Niezbędna jest przy tym stała informacja o wszelkich pracach rady, stały punkt konsultacyjny i spotkania z załogą. Gdy będzie szeroki system informacji między załogą i radą, wtedy szczególnie w sprawach konfliktowych poparcie załogi dla rady pracowniczej może okazać się znaczące. Czasem sama możliwość informacji o poczynaniach przeciw interesom załogi może być wystarczająca dla zablokowania takich działań.

Jeszcze dziś - samorzady powinny podjąć zdecydowaną obronę 8-mio godzinnego dnia pracy w skali kraju, w odpowiedzi na rozporządzenie Ministra Pracy, upoważniające dyrektorów przedsiębiorstw do dowolnego manipulowania czasem pracy, a faktycznie do likwidacji 8-mio godzinnego dnia pracy co cofa nas do XIX wieku .

+ + + + + + + + + + + + + + +

## PRAWO DO ODMOWY .

Nasila się akcja zmuszania pracowników, szczególnie tych zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach lub w średnim i niższym dozorczo w produkcji, do wstępowania do rządowych związków zawodowych. Akcja ta, w której uczestniczą dyrektorzy i kierownicy wyższych szczebli rozwija się pod łaskawymi skrzydłami PZPR, w prawie wszystkich zakładach pracy. A przecież jest to akcja bezprawna . Ustawa z dnia 8.X.1982r. o związkach zawodowych /Dz.U.nr32 p.216/ w art.4 stanowi : "Przynależność do związku zawodowego jest dobrowolna. Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku lub pozostawania poza związkiem." Koniec cytatu. Tak więc nikt nie może być obiektem szykan z tytułu odmowy przynależności do związków zawodowych.

Każdy, kto groźbą bezprawną zmusza pracownika do podpisania deklaracji o wstąpieniu do związków zawodowych, popełnia przestępstwo ścigane z art.167 par.1 Kodeksu Karnego. Ściganie odbywa się na wniosek pokrzywdzonego. Zalecam więc wszystkim, którzy są obiektem groźb i szantażu ze strony swoich zwierzchników, by składali doniesienia do prokuratury na szantażystów. Jest to droga prawna i legalna .

Więcej odwagi współobywatele !

/Julian Apostata, "Solidarność Walcząca",  
Nr 25/92

+ + + + + + + + + + + + + + +

NIEZALEŻNEJ PRASY NIE NISZCZĄ - PRZEKAZUJ NIEZORIENTOWANYM - ŚLIJ NA WIELKIE

Ł - PROPAGUJ ZAWARTĘ W NIEJ TREŚĆ !

Wozenie się na czyichś plecach .

Zapisanie się do PZPR, ZSP, SZSP czy nowozwiązków nie jest sprawą moralnie obojętą. Kolor czerwony legitymacji partyjnej oznacza przecież krew robotników 56r., 70r., stanu wojennego. Za czyje to składki szkolono Piotrowskiego na członka zbrojnego ramienia partii? Będąc nowozwiązkowcem dajesz tym samym uzasadnienie dla pozbawienia kolegi możliwości skorzystania z naturalnego jego prawa do należenia do wolnych związków zawodowych. Ilość nowozwiązkowców - to jest przecież główny argument jaki władze używają w KOP, dla obrony swojej decyzji o delegalizacji Związku "Solidarność". Twierdzą one, że ludzie pogodzili się z tą decyzją, że ją zrozumieli. Ponadto wpisując się liczysz, że komisja związkowo-socjalna w zakładzie przydzieli właśnie tobie ze wspólnie wypracowanej puli to, co w uczciwej grze mógłby dostać kolega. Podobnie jest ze sprawą zapisania się do jakiegokolwiek organizacji popieranej przez totalitarne władze.

Pamiętaj więc członek, podaje ci dziś dłoń tylko ten, który się ciebie boi. Pamiętaj też - nikt nie jest tak mściwy jak tchórz. Te uwagi dotyczą również przystąpienia do głosowania. Ten wypływający ze strachu akt "odkrywa" twój kolega. Przecież można wyciągnąć konsekwencje z nieuczestniczenia w głosowaniu tylko wtedy, gdyby takich ludzi było mało. Głosując uwiarygodniasz władze, zdradzasz więzionych w obronie twoich interesów kolegów. Za swojego syna decydujesz o pozbawieniu go już na przyszłość prawa do decydowania o swoim losie. Głosując - skazujesz go na życie w jaskiniowych warunkach, licząc, że mu wszystko "załatwisz". Deprawujesz go i pozbawiasz prawa do szacunku dla własnego ojca .

Jaki jesteś TY ?

Nie mów, że Reagan jest niedość twardy. Że przeżarci kapitaliści zakładają sobie stryczek na głowę, tworząc ruchy pokojowe. To wszystko prawda, ale o twoim losie zadecydujesz tylko Ty .

Co ci konkretnie grozi. Boisz się uszyczyć swojego mieszkania dla złożenia bibuły, dla konspiracyjnego spotkania. Nie idziesz na manifestację, na mszę za Ojczyznę - bo nóż zapiszą. Nawet składki na pomoc więzionym dajesz niechętnie, a już nie inicjujesz tych działań. Boisz podpisać się pod protestem... Pamiętaj. Już mają "zapisanych" znacznie więcej niż ich mogą kontrolować. Gdy zapiszą i ciebie, całe ich kartoteki będą diabła warte.

I tak się coraz bardziej dzieje. Pomóż więc !

WIS

+ + + + + + + + + + +  
W R E G I O N I E

Trochę prawdy o budownictwie.

Woj. Urząd Statystyczny w swoim komunikacie za rok 1984 podaje między innymi dane dotyczące budownictwa. Pracowników Kombinatu Budowlanego zbulwersowała wiadomość, że przeciętny ich zarobek miesięczny wyniósł 20700 zł, a jakby tego nie było dość, podano że zarobki te w ciągu całego roku zwiększyły się najbardziej ze wszystkich gałęzi gospodarki, bo aż o 25 %.

Wyjaśniamy wszystkim niewtajemniczonym, że jest to zwykła, wielka bzdura. Przeciętny zarobek miesięczny pracownika zatrudnionego w produkcji podstawowej wynosi 15-17 tys. zł, natomiast w produkcji pomocniczej i pracowników umysłowych 10-15 tys. zł. Kto więc tworzy tą średnią WUS-u ? Przy tej okazji informujemy, że w KB panują anomalia w sferze zatrudnienia i płac. Otóż, kiedy w 1983r. na ogólną ilość pracowników 2200, w produkcji podstawowej zatrudnionych było 883 pracowników, to w 1984 już tylko 804, natomiast na 1985r. planuje się zmniejszenie tej liczby do 800. Ogólna ilość pracowników w tym czasie nie uległa zmianie. Jednocześnie dla tych 800 osób planuje się zwiększone zadania produkcyjne o około 2 tys. mp., a więc wzrost kosztem wysiłku ludzi. Natomiast w organizacji pracy panuje ciągle piramidalny bałagan .

+ + + + + + + + + + +

**PRAWORZĄDNOŚĆ** - pod takim tytułem zapowiadane było spotkanie z panią wiceprokuratorką Elżbietą Kolman na 12 marca w klubie MPiK. Przybyło kilkadziesiąt działaczy "S". Znana solidarność ożerczyni zrezygnowała z prelekcji przed taką publiką . + + + + + + + + + +

**WIELKA KRADZIEŻ - z cyklu "w majestacie prawa".**

Dwa lata temu, w kwietniu 1983r. esbecja dokonała zmasowanej akcji na częstochowskie podziemie "Solidarności". Ogólnie znane jest uwięzienie 27 osób i późniejszy proces Zbigniewa Muchowicza. Mało kto jednak wie o efektach tzw. "przeszukań", czyli rewizji dokonanych wtedy w mieszkaniach tych kilkudziesięciu osób. Prawie u każdej z nich zabrano książki /nawet Miłosza /, kasety magnetofonowe, zdjęcia, pamiątkowe znaczki i plakietki, legalną prasę NSZZ "S" sprzed 13 grudnia, a nawet czapeczki z napisami "S". W wielu przypadkach bez żadnych pokwitowań, ot po prostu zabrali z domu człowieka i przy okazji mniej lub więcej pamiątek po "Solidarności".

Po amnestii z 1983r. zwrócono kilku osobom część zabranych rzeczy. Akcję jednak sdybko przerwano - nie było co zwracać - okazało się, że funkcjonariusze SB wcześniej już wszystko rozkradli. Poszkodowani zaczęli pisać skargi do sądu, który z kolei zwracał się kilkakrotnie do WUSW Częstochowa o dostarczenie do sądu zabranych "dowodów rzeczowych". Każde pismo sądu, jak choćby z 2 lipca 1984r. zakreconone było zwrotem "sprawa bardzo pilna!" Do dzisiaj sąd Rejonowy w Częstochowie nie może wyegzekwować swojego postanowienia od WUSW. Nieporadność sądu jest w tym wszystkim zadziwiająca, przecież funkcjonariusze SB, sprawcy tej wielkiej kradzieży już dawno powinni poznać smak więziennego chleba.

+ + + + + + + + + + + + + +

**Komu potrzebny był GIT ?**

Fakty : sobota 16 marca, pod nieobecność nauczycieli i uczniów kontrola w szkole podstawowej nr 33 w Częstochowie. GIT-owiec jest tylko jeden, ale za to absolutnie wszechstronny, skoro fachowo ocenia : stan budynku, izolacje przewodów elektrycznych, WC, wygląd klas, treść gazetek uczniowskich, buchalterię szkoły, ba nawet zapisy w dziennikach lekcyjnych. Wg. eksperta z GIT-u wszystko poniżej krytyki, a odpowiedzialnym jest dyrektor Bogusław Matloch. Nawet to, że w szkole tej któraś z nauczycielek nie ma odpowiedniego wykształcenia jest winą dyrektora, choć powszechnie wiadomo, że nie dyrektor zatrudnia nauczycieli, a Wydział Oświaty.

Efekt : dyrektor Matloch natychmiast zwolniony ze stanowiska, a jego miejsce zajmuje "kompetentny" szef, pani po studiach w Moskwie i żona wysoko postawionego funkcjonariusza.

A prawdziwy powód kontroli ?

W szkole nr 33 prawie nie ma nowych rządowych związków /pod tym względem wyjątkowa szkoła w mieście/, POP też nieliczna, nauczycieli zaś prawie 60-ciu. GIT nie mógł takiej szkoły ominąć !

+ + + + + + + + + + + + + +

**Dlaczego niezależne manifestacje ?**

Częstochowa znalazła się w czołówce miast podejmujących uliczne demonstracje. Przypomnijmy, miały one miejsce 31 sierpnia i 1 września 1982r., 1 maja 83r., 31 sierpnia i 16 grudnia 83r., 1 maja 84r. Przed nadchodzącym pierwszym majem Regionalna Komisja KOOrdynacyjna NSZZ "Solidarność" - Częstochowa organizuje kolejne niezależne obchody robotniczego święta. I tym razem tysiące członków i zwolenników "Solidarności" podejmie próbę przejścia w niezależnym pochodzie.

Dlaczego demonstrujemy na ulicach ? Otóż w warunkach silnych represji po 13 grudnia, a trwających nadal, pokojowe demonstracje są właściwie jedyną możliwą formą jawnej i masowej walki o nasz Związek, o należne nam prawa obywatelskie i polityczne. Manifestacje w sposób bezpośredni ukazują autentyczne nastroje społeczeństwa, obnażają "bełkot" oficjalnej propagandy. Jako zaistniałe wydarzenia powodują większy o ddźwięk zachodniej opinii publicznej. Dla całego społeczeństwa mają duże znaczenie psychologiczne, są też poważnym wsparciem dla kierownictwa podziemnego i "naziemnego" "S".

Niezależne manifestacje zwolenników "Solidarności" są wyłomem w praktyce komunistycznego panowania nad społeczeństwem. Może ten wyłom w Częstochowie stanie się już trwałym ?

+ + + + + + + + + + + + + +

RKK potwierdza wpłaty: Orkan-1500 Andrzej-2000 Góralski-800 Ordynat-1200  
 Tęsknota-1300 To My-400 Król Król-500 K.A.-1500 Jaja-1250  
 Piotrowski-1500 Starsza Pani-1000 . Dziękujemy!